

Zasłużona dla Rydzyny

Danuta Zaręba przez wiele lat stała na czele Towarzystwa Miłośników Rydzyny. W uznaniu wkładu wniesionego w popularyzowanie dziedzictwa historycznego i kulturowego Rydzyny oraz wielu działań na rzecz pobudzenia i rozwoju aktywności mieszkańców gminy, Rada Miejska wyraziła zgodę na nadanie Danucie Zarębie Odznaki "Zasłużony dla Miasta i Gminy Rydzyna". Wręczyli ją burmistrz Grzegorz Jędrzejczak i Bonifacy Skrzypczak, przewodniczący Rady Miejskiej.



Danuta Zaręba, która przez wiele lat kierowała Towarzystwem Miłośników Rydzyny, była wzruszona uroczystością. Podziękowania za wspieranie jej działań skierowała do władz gminy Rydzyna i powiatu leszczyńskiego, które pomagały w organizacji konkursów.

- Dziękuję dyrektorom i nauczycielom szkół za zrozumienie, pomoc i współpracę. Dziękuję Rydzyskiemu Ośrodkowi Kultury i wszystkim członkom stowarzyszenia – mówiła Danuta Zaręba.

Wiele miłych słów skierowała pod adresem dyrektora Zdzisława Molińskiego i pracowników Zamku SIMP w Rydzynie.

- Organizując konkursy i spotkania towarzystwa korzystamy z gościnności Zamku. Dzięki panu dyrektorowi Molińskiemu zapoznałam się z pracą TMR-u, poznałam wspaniałych ludzi, od których wiele się nauczyłam – dodała bohaterka uroczystości.

Oddajemy naszym czytelnikom ostatnie przed wakacjami wydanie gazety "Rydzyzna Tu i Teraz". Tym razem jest o cztery strony powiększone. Działo się tak wiele, że nie chcieliśmy tego co ważne pomijać. Kolejna gazeta trafi do czytelników we wrześniu.



Polala się krew, ale w szlachetnym celu. Ponad 15 litrów zebrano podczas akcji, którą zorganizowała młodzież z Gimnazjum w Rydzynie z grupy projektowej Anity Witkowskiej. Nosiła nazwę „Szanuj zdrowie należycie, bo jak umrzesz stracisz życie!”. Na liście honorowych dawców krwi byli między innymi ksiądz Radosław Rakowski z parafii w Rydzynie, strażacy, rodzice uczniów z grupy projektowej, nauczyciele i mieszkańcy gminy. Uczestnicy akcji obejrzeli pokazy udzielania pierwszej pomocy, które odbyły się na wodzie przy współpracy ratowników medycznych i strażaków Ochotniczej Straży Pożarnej w Rydzynie. Organizatorzy akcji dziękują za pomoc pielęgniarkom i lekarzom z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lesznie, ratownikom medycznym i strażakom Ochotniczych Straży Pożarnej w Rydzynie i Dąbczu oraz wszystkim tym, którzy wsparli inicjatywę.

TEST gimnazjalistów



Test Coopera nie jest wyścigiem, ale raczej sprawdzianem własnych możliwości. Każdy uczestnik ma do dyspozycji tyle samo czasu - 12 minut. Może go wykorzystać pokonując okrężenia biegając lub maszerując. Jest pełna dowolność, poza czasem nic nie jest narzucane. Potem liczba pokonanych okrążeń przekłada się na wynik, który świadczy o poziomie kondycji fizycznej. W niedawnym Teście Coopera w Lesznie uczestniczyło prawie 500 osób. Wśród nich było wielu uczniów, dlatego zrobiono ranking placówek oświatowych. W kategorii szkół z powiatu leszczyńskiego najliczniejszą reprezentację miało Gimnazjum w Rydzynie. Jego 39 uczniów zmierzyło się z czasem 12 minut.

Organizatorem Testu Coopera był Akademicki Związek Sportowy Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Lesznie.

Rydzyski Ośrodek Kultury zaprasza do skorzystania z oferty - ZIELONE WAKACJE 2014. W programie m.in. wyjazd na basen i kręgielnię, do parku linowego i kina. ROK zaprasza dzieci w wieku od 6 do 12 lat. Regulamin uczestnictwa na www.rok.rydzyna.pl. Zapisy od 23 czerwca, liczba miejsc ograniczona. Terminy: **RYDZYNA 30.06 - 8.08**, **NOWA WIEŚ, TWORZANICE 30.06 - 11.07**, **KACZKOWO, KŁODA 14.07 - 25.07**, **MORACZEWO 28.07 - 8.08**, **DĄBCZE, TARNOWA ŁĄKA 11.08 - 22.08**.



26 kwietnia odbyła się uroczystość z udziałem Teresy i Janusza Rybińskich z Dąbcza, którzy świętowali 50-lecie małżeństwa. Jubilatki złote gody obchodzili w gronie najbliższych i znajomych. Zabawa trwała do białego rana. Jubilatkom życzymy kolejnych szczęśliwych lat razem.

Jednogłośnie absolutorium



Na XLI Sesji Rady Miejskiej Rydzyny w dniu 2 czerwca jednogłośnie udzieliło absolutorium burmistrzowi Grzegorzowi Jędrzejczakowi za wykonanie budżetu miasta i gminy Rydzyna w 2013 roku. Dochody budżetowe wyniosły 23, 7 mln złotych i w stosunku do planu wykonane zostały na poziomie 95%. Wydatki budżetu Gminy Rydzyna w 2013 roku wyniosły 23,6 mln złotych i ich wykonanie w stosunku do planu wyniosło prawie 95%.

W planie wydatków ogółem 12%, tj 2, 84 mln złotych wydatkowano na zadania majątkowe. Inwestowano w przedsięwzięcia w zakresie infrastruktury społecznej, drogowej i ochrony środowiska. Prawie 57% wydatków na inwestycje (1,6 mln złotych) dotyczyło zadań dofinansowanych ze środków Unii Europejskiej.

Największym gminnym zadaniem inwestycyjnym było zakończenie budowy środowiskowej sali sportowej w miejscowości Dąbcze. Łączny koszt inwestycji w latach 2012-2013 to 1, 6 mln. zł. Na zadanie w 2013 r. wydatkowano 0,79 mln zł. Gmina otrzymała na to zadanie dofinansowanie ze środków UE w kwocie 500 tys. zł.

Następną dużą inwestycją dofinansowaną z UE była „Przebudowa nawierzchni i kanalizacji deszczowej Rynku w Rydzynie”. Gmina otrzymała dofinansowanie w wysokości 500 tys. zł. Inwestycję dofinansował również powiat leszczyński w kwocie 200 tys. zł. Łączny koszt projektu to 1, 9 mln. zł. W 2013 r. wydatkowano środki na realizację I etapu w wysokości 555 tys. złotych.

Kolejnym znaczącym zadaniem inwestycyjnym była „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w gminie Rydzyna – teren spółdzielni mieszkaniowej w miejscowości Kłoda, tereny przemysłowe w miejscowości Kłoda oraz remont

kolatora sanitarnego (odcinek I: obwodnica-oczyszczalnia). Gmina otrzymała dofinansowanie z UE w wysokości 281 tys. zł, co stanowi 75% kosztów kwalifikowanych projektu. Łączny koszt projektu to 500 tys. zł. Gmina w 2013 roku wydatkowała 226 tys. zł.

Ponadto prawie 500 tys. złotych wydatkowano na przebudowę dróg gminnych w Dąbczu i Kłodzie. W 2013 roku znaczne środki zostały przekazane na pomoc finansową dla powiatu leszczyńskiego. Pomoc na zadania majątkowe wyniosła 310 tys. złotych i obejmowała realizację następujących zadań inwestycyjnych: przebudowa drogi powiatowej nr 6263P na odcinku od granicy miasta Leszno – Nowa Wieś, budowa ciągu pieszo-rowerowego przy drodze 4803P w Rydzynie oraz budowa chodnika w miejscowości Tworzanice.

Burmistrz Rydzyny podsumowując na sesji wykonanie ubiegłorocznego budżetu stwierdził, że był to budżet trudny, ale nakierowany na inwestycje, ze szczególnym uwzględnieniem absorpcji środków zewnętrznych, czy to z budżetu państwa czy z Unii Europejskiej.



Srebro z Gruzji

W Tbilisi, stolicy Gruzji odbył się Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej Siedmioosobowej Olimpiad Specjalnych. Polskę reprezentowała połączona drużyna zawodników z Rydzyny i Poznania. Wypadli znakomicie, zajmując drugie miejsce.

Turniej odbył się z udziałem szesnastu zespołów - 11 męskich i 5 żeńskich. W polskiej drużynie znaleźli się piłkarze sekcji sportowych Sami Swoi Rydzyna: Mateusz Wójczak, Sebastian Piesyk, Bartosz Sporny, Piotr Stróżyński,

Kamil Garwas, Michał Bojek i Dawid Lokś oraz Bahii Poznań: Marcin Kosicki, Kamil Marciniak i Tomasz Idkowiak. Grali z drużynami z Danii, Kazachstanu, Luksemburga, Gruzji, Belgii i Litwy.

Walka na boisku była zacięta i skuteczna, bo Polacy dotarli do finału. Spotkali się w nim z zespołem gospodarzy turnieju, Gruzją. Do przerwy nasi zawodnicy prowadzili 2:0, by w drugiej połowie przegrać 3:2. Dając z siebie wszystko do kraju wrócili ze srebrnymi medalami. Gratulujemy.



Strażacy Ochotniczej Straży Pożarnej w Kaczkowie zostali doposażeni w osiem nowych hełmów. Był to ostatni element prawidłowego wyposażenia, wymaganego w czasie akcji ratowniczych. Dotychczasowe hełmy, którymi dysponowała jednostka, należało wymienić. Dzięki dofinansowaniu przez samorząd było to możliwe. Koszt kupna nowych hełmów wyniósł około 4000 złotych. Na zdjęciu Damian Gorwa, stojący na czele Miejsko-Gminnego OSP, Karol Dembicki i Maciej Prałat z OSP w Kaczkowie oraz burmistrz Grzegorz Jędrzejczak.

W dniu 17 czerwca br. Burmistrz Miasta i Gminy Rydzyna Grzegorz Jędrzejczak podpisał umowę z Przedsiębiorstwem Drogowym „DROGBUD” z Gostynia na realizację zadania pn. Przebudowa drogi w miejscowości Tarnowa Łąka. Firma Drogbud złożyła najkorzystniejszą ofertę w przetargu nieograniczonym. Koszt budowy drogi wyniesie 279. 050, 10 zł. Prace budowlane mają zostać zakończone do 31 sierpnia br.

Serdeczne życzenia otrzymała 90-letnia Józefa Stańczuk, która jest najstarszą mieszkanką Tarnowej Łąki. Życzenia kolejnych lat w zdrowiu i szczęściu złożyli jej bliscy, przyjaciele i znajomi, a także burmistrz Grzegorz Jędrzejczak.





Rozpoczęła się inwestycja pn. "Budowa świetlicy wiejskiej w miejscowości Robczysko". Na realizację tego zadania gmina Rydzyna otrzymała dofinansowanie z Unii Europejskiej. Projekt realizowany jest w ramach działania "Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju" Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Łączny koszt projektu to około 160 tys. złotych, dofinansowanie z Unii Europejskiej wynosi 100 tys. złotych. Generalnym wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Projektowo-Budowlane Alfred Klabik, Żaneta Buzała z Osiecznej. Prace budowlane mają zostać zakończone w połowie sierpnia tego roku.



Rozpoczęła się realizacja kolejnej inwestycji w Rydzynie. Przebudowywany jest chodnik przy ulicy Wolności, który po zakończeniu inwestycji będzie ciągiem pieszo-rowerowym. W ramach zadania wykonana zostanie również zatoka autobusowa. Wykonawcą robót jest Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowo – Usługowe Ogólnobudowlane „Wiler – Bud” z Nowej Wsi, które zrealizuje inwestycję za 325 783, 95 złotych. Gmina Rydzyna przekazała powiatowi leszczyńskiemu na realizację tego zadania 100 tys. złotych.



Trwają prace na drodze powiatowej na odcinku Nowa Wieś - Pawłowice. Inwestycja polega na przebudowie 4, 2 kilometrów drogi oraz budowie ciągu pieszo-rowerowego na całym odcinku. Za wykonanie prac odpowiada Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych Sp. z o. o. z Leszna, które zrealizuje inwestycję za 4 945 425,01 zł. Gmina Rydzyna wsparła w tym zadaniu powiat leszczyński przekazując na to zadanie 150 tys. złotych.



Zakończono prace budowlane związane z przebudową drogi gminnej w Rydzynie przy ulicy Dembowskiego. Wykonawcą robót było Przedsiębiorstwo Drogowo-Melioracyjne "DROGOMEL" z Góry. Ostateczny koszt inwestycji wyniósł 238 977, 43 złotych i był niższy od pierwotnie planowanych wydatków o ponad 17 tys. złotych.



Trwają prace budowlane związane z realizacją inwestycji pn. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w Rydzynie oraz w Dąbczu wraz z przyłączami. Wykonawcą robót jest firma Delta Plus z Leszna, która zrealizuje inwestycję za 241 398, 15 złotych. Prace budowlane mają zostać zakończone do 31 lipca.



Zakończono prace budowlane związane z realizacją zadania pn. Przebudowa drogi gminnej ulic Tylnej i Łąkowej w Rydzynie - etap I: Kanalizacja deszczowa w ulicy Łąkowej. Wykonawcą robót była firma LU-MAX Łukasz Masłowski z Leszna. Koszt inwestycji wyniósł 73. 712, 89 złotych.

Najpiękniejsze słowo: MAMA

Nie ma jak u mamy - ciepły piec, cichy kąć. Nie ma jak u mamy, kto nie wierzy robi błąd - przed laty śpiewał Wojciech Młynarski. Mama dla swoich dzieci ma bezgraniczne morze miłości. W jej ramionach wszystkie smutne myśli stają się błahymi. Mama cieszy się z najmniejszego sukcesu, wspiera kiedy zdarza się porażka. Powodów, by kochać mamy jest niezliczona liczba.

W tym numerze gazety piszemy o dwóch niezwykłych kobietach, mieszkankach Tarnowej Łąki, które wychowały po kilkoro dzieci.

Maria Walczewska ma ich ośmioro. Najpierw na świat przyszły cztery córki, potem urodzili się cztery synowie. Najstarszą jest 34-letnia córka Karolina. Najmłodsze dziecko pani Marii ma 17 lat, to syn Jarek.

- Dzieci są moją największą radością - mówi M. Walczewska. - Kiedy dzieci były małe, zdarzały się trudne chwile, ale bycie mamą było i jest piękne.

Zdaniem pani Marii receptą na bycie dobrą mamą jest miłość i spokój.

- Mam cudowne dzieci. U mnie zawsze są dla nich drzwi otwarte. I

wiem, że mimo że są dorosłe - wracają do mnie, bo wiedzą, że bardzo je Kocham - zapewnia M. Walczewska.

Czesława Wojciechowska jest mamą dziewięciorga dzieci, ma pięciu synów i cztery córki. Wychowanie takiej gromady nie było łatwe, tym bardziej że dziewięć miesięcy po narodzinach najmłodszego dziecka mąż pani Czesławy zginął w wypadku.

- Zostałam sama i musiałam sobie radzić - wspomina Cz. Wojciechowska.

Pani Czesława mówiąc o dzieciach tylko je chwali.

- Dzieci bardzo mi pomagały i pomagają nadal.

Dzisiaj pani Czesława może cieszyć się z kontaktu z córkami i synami. Dzieci bardzo często odwiedzają ukochaną mamę.

M. Walczewska i Cz. Wojciechowska jako mamy tak wielu dzieci otrzymały gratulacje, które zostały złożone w czasie obchodów Gminnego Dnia Mamy. Impreza odbyła się w Tarnowej Łące. Gościnnie wystąpił Zespół Śpiewaczy "Rydzyniacy". Organizatorem spotkania była Gminna Rada Kobiet.



Czesława Wojciechowska Gminny Dzień Mamy spędziła w towarzystwie dwóch córek. Na zdjęciu z burmistrzem Grzegorzem Jędrzejczakiem i skarbnikiem Wojciechem Antoniakiem.

5. urodziny Złotej Jesieni



Kazimiera Mańka z Tarnowej Łąki urodziny obchodziła wśród przyjaciół ze Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów "Złota Jesień". Koleżanki i koledzy odśpiewali na jej cześć "Sto lat". Pani Kazimierze wręczono kwiaty i prezent. W czasie spotkania życzenia były również dla wszystkich mam, których święto przypadło 26 maja.

Dodajmy, że w tym roku Stowarzyszenie "Złota Jesień" cieszy się z piątej rocznicy powstania. Obchodzono ją 6 czerwca. Po mszy odbył się wyjazd integracyjny do Sowin.

Przypomnijmy, że pierwszym prezesem stowarzyszenia był Józef Gorwa, który razem z Władysławem Poślednikiem zachęcali mieszkańców do udziału w spotkaniach.

- Zaczynaliśmy mając trzydziestu dwóch członków, teraz

mamy ich ponad osiemdziesięciu - wspomina W. Poślednik, pomysłodawca powstania "Złotej Jesieni". - Mieszkańcy garną się do nas.

Stowarzyszenie przygotowuje wiele imprez, wyjazdów i rowerówek.

- Często jest tak, że sami członkowie stowarzyszenia zachęcają Zarząd do organizowania imprez. Bywa, że wyprzedzają nas składając własne propozycje - tłumaczy W. Poślednik.

- Na kolejne urodziny poprosimy o życzenia zdrowia, byśmy mieli jak najwięcej sił na wspólną integrację - dodaje Irena Kowalska, obecna przewodnicząca "Złotej Jesieni".

Na zdjęciu - jubilatka K. Mańka w towarzystwie członków Zarządu: I. Kowalskiej, Haliny Nowackiej, Elżbiety Szczepaniak, Juliana Kruczka i W. Poślednika.



Maria Walczewska życzenia z okazji Dnia Mamy otrzymała od burmistrza Grzegorza Jędrzejczaka i Bonifacego Skrzypczaka, przewodniczącego Rady Miejskiej.

Otaczali mnie dobrzy ludzie

Przez czternaście lat ksiądz Wojciech Prostek, proboszcz parafii Św. Marcina w Kaczkowie i Św. Mikołaja w Jabłonninie bardzo żył się z mieszkańcami. Nadszedł jednak czas trudnych pożegnań. Od lipca ksiądz obejmuje parafię w Rawiczu.



- Pierwszą parafią był Zaniemysł między Srodą Wielkopolską a Śremem. Później były kościoły w Mikorzynie pod Kępem, w Bojanowie i Rawiczu. Kaczkowo to rok 2000.

- Każdy ksiądz, który jest wikariuszem, myśli o tym, by kiedyś zostać proboszczem, więc ucieszyłem się na wiadomość, że zostanie mi to dane. Decyzję o tym, że pójdę do Kaczkowa przekazał mi ksiądz biskup Zdzisław Fortuniak. Miałem jednak na początku lipca wyjazd do Kanady i poprosiłem, by przejście do Kaczkowa przesunąć w czasie. I tak nie 1 lipca, a 29 sierpnia 2000 roku zostałem proboszczem parafii Św. Marcina w Kaczkowie. Pod swoją opieką miałem też należący do parafii kościół Św. Mikołaja w Jabłonninie.

- Nowa parafia i nowi parafianie. Jakie były początki?

- Przyszedłem w niepewności czy dam radę. Odwagi dodawało mi wydarzenie związane z pobytem w Castel Gandolfo. Na tydzień przed przyjazdem do Kaczkowa miałem okazję spotkać się tam z Ojcem Św. Janem Pawłem II. Wtedy powiedziałem do Ojca Świętego, że za tydzień mam objąć parafię w Kaczkowie i w związku z tym poprosiłem o błogosławieństwo. Papież zrobił to i wtedy nabrałem wiatru w żagle i wiedziałem, że wszystko będzie dobrze.

- Papież w życiu księdza miał szczególne miejsce.

- Zaczęło się od Bojanowa. W

1991 roku pierwszy raz pojechałem do Włoch, do Rzymu. Wtedy spotkałem się z Ojcem Świętym i zrozumiałem, że moim życiowym zadaniem jest, by wozić Polaków do papieża. Takie postanowienie złożyłem i wiele było tych pielgrzymek do Rzymu, nawet kilka w roku. Z Kaczkowa też organizowałem wyjazdy. Jeden z nich odbył się kilkanaście dni po moim przyjeździe do parafii. Z Kaczkowa pojechało parę osób, reszta była spod Wschowy, Rawicza. Wtedy zawiozłem Ojcu Świętemu fotel, na którym usiadł. To była wielka radość. W kolejnych latach starałem się moich parafian wozić do Włoch. Na jednym z wyjazdów towarzyszył nam Józef Dworakowski, szef firmy Agromix z Rojęczyna. Spotkanie z papieżem było dla niego ogromnym przeżyciem, zresztą jak dla nas wszystkich. Widziałem, że człowiek, który kieruje taką wielką firmą był bardzo wzruszony. Dzisiaj wiem, że wielką pomocą w mojej służbie były spotkania ze świętym Janem Pawłem II. Udało się, z czego się bardzo cieszę, że parafia ma relikwie krwi papieża. Miała je zresztą jako jedna z pierwszych w okolicy.

- Przez czternaście lat trwania probostwa wiele zmieniło się w otoczeniu kościoła. Były poważne i kosztowne remonty. Powstał zespół wokalny Scholka „Słowiki Św. Marcina” i pismo „Chrześcijanin”. Ksiądz był inicjatorem wielu wydarzeń i imprez dla parafian.

- Nie byłoby tego wszystkiego, gdyby nie ludzie, którzy z wielką

życzliwością odnosili się do moich propozycji. Nie byłoby uczciwie, gdyby ktoś powiedział, że to ksiądz robił. Nic sam bym nie zrobił, gdyby nie wspaniali ludzie stąd. Wspólnie, razem robiliśmy to wszystko. Cieszę, że udało się tak wiele dobrego zdziałać. Z Bożą pomocą znaleźli się dobrzy ludzie, którzy wspierali nas materialnie i darami. Nawet z zagranicy mieliśmy dobroczyńców. Pewnego dnia moi przyjaciele z Chicago złożyli mi wizytę. Podczas mszy świętej zobaczyli występ naszej Scholki i zrobiło to na nich duże wrażenie. Na pożegnanie podarowali nam fundusze.

- W tej rozmowie nie możemy pominąć filii parafii w Jabłonninie. Tam też jest kościół i są wierni.

- Kiedy objąłem probostwo, miałem takie założenie, że wszystko co się robi w Kaczkowie, musi też być robione w Jabłonninie. Jak był remont ogrodzenia cmentarzy, to był tu i tu. To samo było przy remontach dachów. Można powiedzieć, że zdarzył się cud, bo w takiej małej parafii zrobić w jednym roku dwa remonty dachów z wymianą rynien to był wyczyn. Wszystko to odbyło się z pomocą Bożą i dobrych ludzi.

- Kiedy ksiądz będzie już w Rawiczu, to na pewno będą chwile powrotów myślami do minionych czternastu lat?

- Mam łzy w oczach myśląc o moim odejściu z Kaczkowa. Żyłem się z mieszkańcami, którzy byli niezwykle szczerzy i serdeczni dla mnie. Ciężko mi więc odchodzić. Teraz przypominam sobie słowa jednego z profesorów, który kiedy kończyłem seminarium powiedział zwracając się do mnie i moich kolegów „*życzę wam byście do parafii, w których pracowaliście mogli zawsze wracać z podniesioną głową*”. Będę do Kaczkowa i Jabłonniny wracał z radością. W parafii Św. Chrystusa Króla i Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Rawiczu już teraz cieszę się z życzliwości i radości okazywanej z powodu mojego przyścia. Zresztą wracam w miejsce, w którym byłem dziewięć lat wikariuszem. Poza tym dalej będą kontynuował moją pracę w więzieniu w Rawiczu. Właśnie zmiana parafii wpływa z tego, że ksiądz arcybiskup uznał, iż trzeba kontynuować pracę z więźniami i czas, bym chodził pieszo do nich, a nie dojeżdżał. A po drugie trzeba dać szansę młodszemu, by się wykazał. Dlatego można powiedzieć, że zwalniam parafię. Nowemu proboszczowi życzę, by szło mu tak dobrze, a nawet lepiej niż mi. Żeby porwał ludzi do Pana Boga.

ROZMAWIAŁA

JUSTYNA RUTECKA-SIADEK

Jak poinformował ksiądz Wojciech Prostek, od 1 lipca nowym proboszczem parafii Św. Marcina w Kaczkowie będzie ksiądz Piotr Derda. Do tej pory był wikariuszem w Wieleniu.

SIATKI PRZECIW OWADOM

PRODUCENT MOSKITIER
tel: 697-501-671
www.amf-moskitiery.pl

Z głębi serca składamy podziękowanie naszym przyjaciółom z Koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Rydzynie oraz Zespołowi Śpiewaczemu Rydzyniacy za ofiarowaną mszę, życzenia i kwiaty.

Podziękowania składają jubilaci
Teresa i Janusz Rybińscy z Dąbcza

Zielona Szkoła nad morzem



Polskie morze jest piękne - potwierdzą to uczestnicy Zielonej Szkoły. Wyjazd dla swoich uczniów zorganizowała Szkoła Podstawowa w Rydzynie.

Pierwszego dnia młodzież wybrała się do toruńskiego planetarium i zwiedziła rodzinne miasto Mikołaja Kopernika. Był też spacer po plażach Morza Bałtyckiego. Drugiego dnia uczniowie uczestniczyli w lekcjach prowadzonych w Gdyńskim Akwarium. Oglądali film pt. „Fauna i flora Bałtyku”, brali udział w zajęciach laboratoryjnych i podziwiali okazy ryb z całego świata. Był czas na zwiedzanie okrętów i żaglowców. Trzeci dzień był zarezerwowany na zwiedzanie Gdańska. Odbyło się to w formie rywalizacji. Grupy zabiegały o punkty – wędrując po mieście z mapami, uczestnicząc w rejsie statkiem czy wspinając się na wieżę największego ceglanoego kościoła. Uczniowie podziwiali piękno gdańskich kamieniczek jednocześnie wypatrując różnych symboli czy herbów. Stworzyli też prawdziwego „potykacza” poznając historię obrony Westerplatte. W przedostatnim dniu Zielonej Szkoły piątoklasiści oglądali sztuczki fok w helskim fokarium. Odwiedzili też Muzeum Rybołówstwa i zwiedzili latarnię morską na Rozewiu. Spacerowali nie tylko brzegiem morza, ale też po alei gwiazd sportu we Władysławowie, a wieczorem uczestniczyli w konkursie wiedzy zdobytej podczas Zielonej Szkoły. W dzień powrotu zgłębiali tajniki zakonu krzyżackiego w malborskim zamku.

Wyjazd od 2 do 6 czerwca zorganizowała Izabela Orzeł. Pozostałymi opiekunami byli Danuta Kaźmierczak, Anna Szmecht i Karol Matuszewski.

Bieg 3R



Prawie dwieście osób przyjechało nad zbiornik wodny w Rydzynie i ruszyło trasą Biegu 3 R – PWSZ dla Regionu. A co oznacza skrót 3R? Rodzinę, radość i rekreację. Te trzy elementy połączyli ze sobą organizatorzy imprezy, studenci Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Lesznie.

Do wspólnego biegania zachęcali koleżanki i kolegów studentów, słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku i każdego, kto miał ochotę spędzić czas w ruchu. Na starcie byli doświadczeni biegacze i tacy, którzy z tym sportem mają do czynienia tylko od czasu do czasu. Byli również miłośnicy marszu z kijkami. Uczestnicy biegu mieli do pokonania 10 kilometrów, trasa nordic walking była o 4 kilometry krótsza.

Klasyfikację generalną wygrał Krzysztof Szymanowski z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Lesznie, reprezentant Sana Kościan. Wśród kobiet najlepsza była Agata Gluma z Rydzyny (na zdjęciu). Wśród panów najlepszy czas miał Dawid Grodzki z Leszna. Najlepsze wyniki wśród studentów mieli Anna Poprawska i Krzysztof Szymanowski.

Za organizację Biegu 3 R odpowiedzieli studenci Natalia Grzemska, Elżbieta Piwowar, Kamila Walczak i Aleksandra Kaczmarek z kierunku wychowanie fizyczne, specjalność zarządzanie sportem.



1 czerwca w Rojęczynie odbył się XIV Parafialny Dzień Dziecka. - Było super - mówili uczestnicy imprezy.



Aż trzydzieści biletów zdobyli uczniowie Szkoły Podstawowej w Rydzynie, dla których były one nagrodą za konkursową zbiórkę makulatury. Konkurs „Na żużel za makulaturę” organizował Klub Fogo Unia Leszno. Uczniowie z Rydzyny, fani czarnego sportu, do zadania podeszli bardzo poważnie. Wiedzieli, że pieniądze ze sprzedaży surowca trafią do Fundacji „Dr Clown”. W czasie podsumowania zbiórki okazało się, że zwycięzcami są właśnie uczniowie z Rydzyny. Ich szkoła otrzymała 30 biletów na wybrany mecz Fogo Unii Leszno. Uczniowie obejrzyli mecz leszczyńskich Byków z drużyną Grupa Azoty Unia Tarnów.

Jak widzą wojsko



Portret Wojska Polskiego to konkurs plastyczny z tradycjami. W tym roku poznaliśmy laureatów siedemnastej edycji. Tradycyjnie na liście nagrodzonych byli reprezentanci gminy Rydzyna.

Bartosz Sporny z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego otrzymał nagrodę prezesa Stowarzyszenia Oficerów Rezerwy 69. Leszczyńskiego Pułku Przeciwlotniczego im. Gen. dyw. Stefana Roweckiego "Grota" w Lesznie i

Garnizonu Leszno. Patryk Domała za pracę pod tytułem "Do boju" otrzymał nagrodę dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesznie (praca na zdjęciu). Laureat jest uczniem Liceum dla Młodzieży Stabosłyszczącej i Niesłyszczącej Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Nagrody rzeczowe otrzymali kolejni zdolni podopieczni ośrodka: Dariusz Kulski, Bartosz Blask i Grzegorz Czajka. Kacper Kasztelan, Mateusz Lenart, Szymon Jarczewski, Rozalia Grycz i Przemysław Kulski są autorami prac, które zostały wyróżnione udziałem w wystawie pokonkursowej.

Specjalne wyróżnienie wręczono Lidii Garbacz, nauczycielce plastyki w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym za rozwijanie wrażliwości plastycznej i kształtowanie postaw patriotycznych dzieci i młodzieży.

Organizatorem konkursu było Leszczyńskie Stowarzyszenie Dzieciom Niepełnosprawnym.



Członkowie Koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Rydzynie bawili się na potańcówce na terenie strzelnicy Bractwa Kurkowego. Z zaproszenia, które wystosował przewodniczący Wacław Mróz, skorzystało kilkadziesiąt osób. Większość stanowili członkowie Koła. Do Rydzyny przyjechali przyjaciele z Zespołu Śpiewaczego "Razem Raźniej" z Długich Starych. Była również Stefania Gajewska, przewodnicząca Koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Świętuchowie. Gospodarze i goście wspólnie usiedli do stołu i razem bawili się "pod chmurką".



Chłód i deszcz nie odstraszyły uczestników Biegu Biało-Czerwonego w Rydzynie, w tym roku ze św. Janem Pawłem II. Na starcie pojawili się uczniowie miejscowej Szkoły Podstawowej, którym przewodził dyrektor Jerzy Stróżycki. Bieg odbywa się co roku i jest uczczeniem Święta Flagi, które przypada 2 maja. W tym roku start i metę wyznaczono na terenie zbiornika wodnego w Rydzynie. Na udział zdecydowali się nie tylko uczniowie, ale także dorośli, między innymi Bonifacy Skrzypczak, przewodniczący Rady Miejskiej i radny Kornel Malcherek oraz nauczyciel Karol Matuszewski i Jerzy Jakubiak z Kłody. Na biegu były krzyż i Ikona Świątomych Dni Młodzieży.



Samorząd Mieszkańców Rydzyny namówił kilkadziesiąt osób na rowerowy spacer po urokliwych zakątkach gminy Rydzyna. Mimo że wyprawa odbyła się w mało słoneczny majowy dzień, nie stanowiło to przeszkody. Celem uczestników wycieczki było dotarcie do Kłody. Po drodze rowerzyści minęli Kaczkowo, Jabłonę, Czerninę i Tarnową Łąkę. W każdej z miejscowości dołączali kolejni miłośnicy dwóch kółek. Po przejechaniu 22 kilometrów, na mecie był ciepły poczęstunek.



nakład: 800 sztuk

NUMER 130 ISSN 1233-6378

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY "RYDZYNA TU I TERAZ"

Wydawca: Gmina Rydzyna - Urząd Miasta i Gminy, Rynek 1, 64-130 Rydzyna
Redakcja: Rydzynski Ośrodek Kultury, Red. Naczelny: Justyna Rutecka-Siadek
Kontakt e-mail: gazeta@rydzyna.pl, skład: Halpress - www.halpress.eu
Druk: Drukarnia HAF LESZNO

Dzieci w roli głównej

"Dla wszystkich dzieci w każdym wieku, dla każdego z osobna moc atrakcji" głosił plakat - zaproszenie na Dzień Dziecka w Rydzynie. Impreza przy Wiatraku cieszyła się powodzeniem. Najmłodszy, główni bohaterowie Dnia Dziecka, naprawdę mieli co robić. Dużo działo się na scenie. Występ gonił występ. Byli klauni, dmuchane zamki i mnóstwo konkursów. O program zadbał wspólnie Urząd Miasta i Gminy oraz Przedszkole Publiczne w Rydzynie i Rydzyski Ośrodek Kultury.



Na wesoło i fair-play

Turniej piłkarski „Gramy na wesoło. Gramy fair-play” rozegrano w hali sportowej w Dąbczu. Po zaciętej walce najlepszymi piłkarzami okazali się reprezentanci Szkoły Podstawowej w Rydzynie.

Drugie miejsce na pudle należało do zespołu ze Szkoły Podstawowej w Kaczkowie. Trzecią drużyną turnieju została reprezentacja Szkoły Podstawowej w Dąbczu. Na czwartym miejscu był zespół ze Szkoły Podstawowej w Pępowie.

Nagrodę specjalną fair-play – całonocne zaproszenie do strefy

relaksu w Eden Green, zdobyli piłkarze z Kaczkowa.

Dla wszystkich uczestników turnieju były dyplomy, medale i koszulki.

Turniejowi patronowali Urząd Miasta i Gminy w Rydzynie, Urząd Gminy w Pępowie oraz Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Lesznie. Piłkarskie zmagania zorganizowali studenci Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej: Tomasz Gruetzmacher, Mateusz Rzeźniczak, Dawid Łata, Patrycja Kamińska i Mateusz Lesiak.



Przedszkolaki z Rydzyny i Jabłonnej odwiedziły Firmę Hipsz w Rydzynie. W sezonie truskawkowym dzieci miały okazję zobaczyć jak wygląda przygotowanie owoców do mrożenia. Po zakładzie przewodnikiem była Renata Piasecka, która na pożegnanie otrzymała w prezencie truskawkę z papieru, wykonaną w przedszkolu.



Sołtys Jan Pawełski i członkowie Rady Sołectkiej zaprosili najmłodszych mieszkańców Tworzanic na popołudnie zabaw z okazji Dnia Dziecka. Były konkursy z nagrodami i najróżniejsze konkurencje sportowe. Organizatorzy pomyśleli o poczęstunku, serwowano między innymi smaczne wypieki i lody.

Waleczni koszykarze



Młodzi zawodnicy Klubu Koszykarskiego Rycerze Rydzyny po raz pierwszy zmierzyli się z rówieśnikami z innych miast. Na parkiecie przeszli test umiejętności i zdali go zajmując trzecie miejsce w I Turnieju Minikoszykówki Dzieci w Rydzynie.

Pierwszy mecz gospodarze rozegrali z zespołem z Osiecznej. Spotkanie zakończył wynik 7:20 dla przeciwników Rydzyny. W drugim meczu Rycerze Rydzyny pokazali, że potrafią dać z siebie bardzo dużo. Wynik końcowy meczu brzmiał jednak 8:10 dla Ra-

wicza. Dodajmy, że drużyny z Osiecznej i Rawicza mają o rok dłuższe doświadczenie sportowe.

Ostatecznie zespół Rycerze Rydzyny zajął dobre, trzecie miejsce. Wygrała Iskra Osieczna, druga była Rawia Rawicz.

- *Trenujemy ostro, a w wakacje jedziemy na obóz letni - mówi Jacek Kaszuba, prezes klubu. - Od lipca ruszamy z naborem w Dąbczu. Wszystkich chętnych chłopców ze Szkoły Podstawowej zachęcamy do trenowania koszykówki w naszym klubie.*



Wykorzystując słoneczny dzień członkowie Koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Rydzynie zabrali się za porządkowanie na rydzynskiej strzelnicy Bractwa Kurkowego. To jedno z ładniejszych miejsc w Rydzynie. Teren nadaje się do organizowania nie tylko zawodów, ale także zabaw "pod chmurką". Chętnie korzystają z niego członkowie Koła. Część z nich zabrała się za porządkowanie na strzelnicy, na której po jesieni i ziemie zalegało sporo uschniętych liści i trawy.



Centralną Szkołę Szybowcową w Lesznie zwiedziły przedszkolaki z Rydzyny i Kłody. Przewodnikiem po lotnisku był Grzegorz Fryśny. Ciekawie opowiadał o samolotach, tych małych i dużych. W drodze powrotnej do przedszkola dzieci z nauczycielkami zajął się minizoo.

30 sierpnia 2014 Rydzyna

dzień wiatraka

START godz. 16.00 w programie mnóstwo atrakcji dla dzieci, gry i zabawy, występy sceniczne, zamki dmuchane

WARSZTATY malarstwa plenerowego, garncarstwa, kowalstwa i tworzenia biżuterii

PREZENTACJA sztuki ludowej i kuchni regionalnej

JARMARK wyrobów regionalnych, rękodziełnictwa oraz produktów z najróżniejszych dziedzin handlu m. in. ceramika, włókna, drewno, szkło

GWIAZDA WIECZORU

GODZ. 20.00

LOMBARD

ORGANIZATORZY PATRONAT MEDIALNY

Radio Elka elka.pl elka



W grupie Kotki Przedszkola Publicznego w Rydzynie odbyły się zajęcia, których tematem przewodnim była rodzina. Dzieci układały zdania o mamach i ojcach, a także uczestniczyły w zabawach, na przykład dopasowując przedmioty pasujące do prac domowych kobiet i mężczyzn. Były także tańce i zabawy plastyczne. Były to zajęcia integrujące dzieci i rodziców. Za pomoc w organizacji poczęstunku przedszkole dziękuje mamie Kacpra Skrobały.

Z ABC do Rydzyny

Tegoroczna Majówka ABC miała mocny akcent rydzynski. Zaczęło się już na starcie. Wśród uhonorowanych za udział byli Barbara i Jan Mochalscy z Rydzyny. Nagrodzono ich jako najstarsze małżeństwo - razem mają 125 lat. Taka nagroda została wręczona po raz pierwszy. Trasa Majówki z Gazetą ABC wiodła przez malownicze miejscowości powiatu leszczyńskiego. Meta była w Rydzynie, przy zbiorniku wodnym. Zatrzymało się tam kilka tysięcy rowerzystów, którzy po jeździe wypoczywali w malowniczej okolicy nad wodą. Rydzynski Ośrodek Kultury zadbał o oprawę artystyczną. Rowerzystów częstowano znakomitą grochówką. W stu procentach dopisały pogoda i humory.



Robią postępy



W styczniu 2013 roku w Rydzyskim Ośrodku Kultury powstała sekcja plastyczna dla dorosłych. Odwiedziliśmy ich na początku, teraz do nich wracamy, by zobaczyć jakie zrobili postępy.

Zimą ubiegłego roku na zajęcia uczęszczało około 7 osób. Obecnie liczba jest podobna. Zmieniają się tylko uczestnicy. Jedni zaprzestają malowania na zajęciach, inni dołączają do grupy. Na początku dla wszystkich była to zabawa z rysunkiem. Po ponad roku widać ogromne postępy.

- Uczestnicy zajęć mają w sobie niezwykłą wrażliwość i oczywiście zdolności, które wystarczyło wyłuskać – mówi Jolanta Kotyś, prowadząca zajęcia w Rydzyskim Ośrodku Kultury.

- Wiem, że robię postępy, widzę

je. Wobec własnych prac jestem jednak bardzo samokrytyczna – usłyszeliśmy od Justyny Chrowskiej z Rydzyny.

Katarzyna Stasiak z Rydzyny jest absolwentką liceum plastycznego o kierunku projektowanie graficzne. Na zajęcia do ROK-u przychodzi od niedawna.

- Dla mnie zajęcia są sposobem na dalszy, własny rozwój. Poza tym lubię przebywać wśród ludzi i traktuję nasze spotkania jak odeskoczną od dnia codziennego – tłumaczy.

Na zajęcia lubią przychodzić mama Honorata Górczak z Kaczkowa i jej córka Ewelina Szelaż. O swojej twórczości i postępach mówią ze skromnością. Kiedy jednak spojry się na dawne i obecne obrazy - widać rozwój artystów.



Święto Jukundusa

Po raz pierwszy w gminie Rydzyna zorganizowano Święto Jukundusa. Impreza ściągnęła tłumy mieszkańców.

Święty Jukundus był rzymskim legionistą. Został ścięty za wiarę, bo nie chciał uznać cesarza za swojego Boga. Jego zwłoki jako męczennika spoczęły w rzymskich katakumbach. Za zgodą papieża w 1777 roku August Sułkowski sprowadził kości Jukundusa do Rydzyny, by czuwały nad miastem. Święty spoczął w ołtarzu głównym kościoła. W 2014 roku przy parafii Św. Stanisława powstało Rydzyskie Stowarzyszenie Jukundus. Jego członkom przyświecał cel, aby przypominać postać legionisty.

Obchody Święta Jukundusa rozpoczęła msza z udziałem Bractwa Kurkowego i Chóru Comenius. Potem wystawiono szczątki Jukundusa i każdy mógł je zobaczyć. Otwarto też kryptę Sułkowskich. Odbył się pokaz żołnierzy legionu rzymskiego, były zabawy dla najmłodszych i poczęstunek. Kto miał ochotę, mógł nauczyć się kroków salsy czy postrzelać do tarczy św. Jukundusa.

Dochód ze Święta Jukundusa zostanie przeznaczony na działalność stowarzyszenia, które ma w planach ufundować stypendia na studia dla młodych ludzi z rydzyskiej parafii.



Za sprawą studentów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Lesznie, Dąbcze odwiedził smok Bonawentura. Jego wizyta miała związek z projektem „Z kulturą za pan brat”, który realizuje miejscowa Szkoła Podstawowa. W Dąbczu studenci wystawili spektakl pod tytułem "Wakacje Smoka Bonawentury" Macieja Wojtyłki. W role wcielili się członkowie Grupy Teatralnej "LeŻak". Przedstawienie ze względu na treści edukacyjne było adresowane do dzieci i dorosłych.

15 lat minęło



Piętnaście lat minęło jak jeden dzień - tymi słowami rozpoczął się występ uczestników zajęć w Warsztatach Terapii Zajęciowej w Rydzynie, które działają od piętnastu lat. W czasie uroczystości podsumowującej ten czas nie zabrakło wrzuseń.

Warsztaty Terapii Zajęciowej w Rydzynie działają od 1999 roku. Wtedy ich historia była związana ze Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym w Rydzynie. W październiku 2007 warsztaty pod swoje skrzydła wzięło Stowarzyszenie na Rzecz Aktywności Zawodowej i Społecznej Osób Niepełnosprawnych Ziemi Leszczyńskiej „PRO – ACTIV”. Stefan Szmania, prezes Stowarzyszenia Pro-Activ przypominał, że inicjatorem powołania Warsztatów Terapii Zajęciowej był Adam Samol, wychowawca i nauczyciel, a jednocześnie prezes Koła Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

- Sporządziliśmy wniosek i na

decyzję czekaliśmy bardzo długo. I przyszła w momencie najmniej oczekiwanym, był to grudzień 1998 roku, kiedy województwo leszczyńskie miało istnieć jeszcze kilka dni – wspominał Stefan Szmania.

Piętnastolecie warsztatów było okazją, by uhonorować Adama Samola. Wywołany nie krył wzruszenia.

- Z serca człowieka wypływają miłość, wiara i nadzieja. Myślę, że nie byłoby warsztatów, gdyby nie cudowni współpracownicy, którzy kochają swoich podopiecznych i są zaangażowani w to, co robią. Chylę czoła przed moją kadrą – mówił Adam Samol.

Warsztaty Terapii Zajęciowej są placówką dziennego pobytu. Jak mówił Stefan Szmania dziesiątkom osób - uczestnikom zajęć i rodzicom dają ogromne korzyści. Dzięki rehabilitacji społecznej i zawodowej niepełnosprawni nabywają wiele ważnych umiejętności, rozwijają się i uczą samodzielności.



Polsko - słowacka przyjaźń

Po raz trzeci gminę Rydzyna odwiedzili goście ze Słowacji. Przyjechało dwudziestu dziecięciu uczniów i czterech nauczycieli z Zakładnej Szkoły z Bańskiej Bystrzycy. Gościli w szkołach w Rydzynie i Kaczkowie, spędzali czas z polskimi rodzinami.

Podczas pobytu Słowacy byli na lekcjach, warsztatach artystycznych oraz zajęciach rekreacyjnych i sportowych na Orliku i w hali sportowej. Mieli zajęcia z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej i poznawali kulturę ludową podczas warsztatów z zespołem Moraczewo. Obejrzel pokaz ratowniczy strażaków ochotników. Była również okazja do poz-

nania zabytków Rydzyny i Kaczkowa oraz Leszna i Osiecznej. Słowacy zwiedzili też Wrocław.

Podczas pobytu polskie dzieci zaprzyjaźniły się z rówieśnikami ze Słowacji. Natomiast nauczyciele wymieniali się doświadczeniami z pracy w oświacie. Rewizytę uczniów z gminy Rydzyna na Słowacji zaplanowano w maju przyszłego roku.

Należy dodać, że zorganizowanie programu dla 57 polskich i słowackich dzieci nie byłoby możliwe bez zaangażowania nauczycieli, Rad Rodziców obu szkół i wsparcia finansowego ze strony Urzędu Miasta i Gminy w Rydzynie oraz sponsorów.



Projekt Hundertwasser

Uśmiechnięta na powitanie i łyżka na pożegnanie - tak krótko można podsumować wyjazd młodzieży z Dąbca do Niemiec.

Od 2 do 6 czerwca piętnaścioro uczniów Szkoły Podstawowej uczestniczyło w corocznej wymianie ze szkołą partnerską w Niemczech. Dzieci pracowały na projektem o Friedrichu Hundertwasser, poznały myśli przewodnie jego twórczości. Wykonały prace plastyczne przedstawiające spirale - symbol artysty, projektowały okna do wspólnej polsko - niemieckiej budowli w stylu Hundertwassera.

Punktem kulminacyjnym programu było zwiedzenie „Zielonej

Cytadeli” w Magdeburgu, budynku zaprojektowanego przez Hundertwassera. Ponadto nie zabrakło atrakcji sportowych, jak turniej streetsocera, kąpiel w jeziorze i zabaw z koleżankami i kolegami z Niemiec.

Dzieci z zainteresowaniem śledziły rozwój myśli naukowej w Wieży Tysiąclecia w Magdeburgu, gdzie same doświadczyły przejścia przez ciemny tunel piramidy, wprawiły w ruch koło wodne, czy wciągały po pochylni 40-kilogramową beczkę. Łzy na pożegnanie były najlepszą oceną pobytu, podczas którego nawiązały się międzynarodowe przyjaźnie.



Z okazji Dnia Dziecka przy Wiatraku w Rydzynie odbył się turniej drużyn piłkarskich złożonych z przedszkolaków. Wygrali zawodnicy Dąbca. Drugie miejsce zajęła drużyna Pomykowa, trzecie należało do zawodników z grupy Wiewiórki w Przedszkolu Publicznym w Rydzynie.

List Patryka

Po raz czwarty odbył się konkurs "Piszę. Rysuję dla Ciebie..." pod patronatem burmistrza Grzegorza Jędrzejczaka. W tym roku uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych mieli za zadanie napisać pracę literacką w formie listu, opisującą walory przyrodnicze gminy Rydzyna lub związki uczniów przedwojennego gimnazjum - liceum im. Sułkowskich w Rydzynie z rydzińską przyrodą. Uczniowie wszystkich szkół z gminy wykonywali prace plastyczne przedstawiające przyrodę i malownicze zakątki gminy. Jury oceniło 14 prac literackich i 104 plastyczne.

W konkursie literackim pierwsze miejsce zajął Patryk Szponarski, uczeń Gimnazjum w Rydzynie. Jego opiekunem była Justyna Chorowska. Hanna Tomczak z Liceum Ogólnokształcącego dla Młodzieży Słabosłyszącej i Niesłyszącej przy OSW w Rydzynie zajęła drugie miejsce. Na trzecim była Daria Matyja z Gimnazjum w Rydzynie. Wyróżnienia otrzymali Maria Przybył i Mateusz Mańka, gimnazjaliści z Rydzyny.

W konkursie plastycznym w kategorii klas I – III najlepszą pracę wykonał Filip Zacharski ze Szkoły Podstawowej w Rydzynie. Drugą nagrodę przyznano Oskarowi Frąckowiakowi ze Szkoły Podstawowej w Dąbczu. Maksymilian Kasztelan był trzeci. Reprezentował Szkołę Podstawową dla Dzieci Słabosłyszących i Niesłyszących przy OSW w Rydzynie. Wyróżnienia były dla Julii Cizsak i Natalii Braszka, uczennic Szkoły Podstawowej w Rydzynie oraz Mikołaja Kycia ze Szkoły Podstawowej w Dąbczu. W kategorii klas IV – IV

pierwszym miejscem nagrodzono Mariusza Grablewskiego ze Szkoły Podstawowej dla Dzieci Słabosłyszących i Niesłyszących przy OSW w Rydzynie. Druga była Wiktoria Gorwa ze Szkoły Podstawowej w Dąbczu. Kacper Kasztelan, uczeń Szkoły Podstawowej dla Dzieci Słabosłyszących i Niesłyszących przy OSW w Rydzynie był trzeci. Wyróżnienie dostała Kinga Kolenda, uczennica Szkoły Podstawowej w Kaczkowie.

Nagrody były również w kategorii gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne. Mateusz Lenart z Gimnazjum dla Dzieci Słabosłyszących i Niesłyszących przy OSW w Rydzynie otrzymał pierwszą nagrodę. Drugą przyznano Marii Przybył, a trzecią Oliwii Poprawa. Obie laureatki są uczennicami Gimnazjum w Rydzynie. Wyróżnienie dostał Michał Gołąbek z Gimnazjum dla Dzieci Słabosłyszących i Niesłyszących przy OSW w Rydzynie.

Obok nagrodzona praca literacka Patryka Szponarskiego.

Rydzyna, 10 IV 2014 r.

Drogi Tomku!

Dziękuję Ci za list. Otrzymałem go zaledwie wczoraj i już dziś odpisuję. Twoja propozycja wspólnego wyjazdu na kolonię latem jest interesująca. Myślę, że uda nam się w tym roku razem wyjechać. U nas bardzo ciepło. Zrobiłem sobie właśnie przerwę w odrabianiu lekcji i pojechałem do parku trochę się dotlenić. W tym codziennym zabieganiu nie wiedziałem, że już w pełni wiosna. Przejechałem przez rynek w kierunku zamku. Oddaliłem się stopniowo od miasteczka. Zrobiło się coraz ciszej, przytulniej. Przejechałem koło zamku i przez stary, stylowy most, zobaczyłem park. Nasz stary, piękny park. Rodzice mi zawsze opowiadają, jak chodzili tu z nami na spacer. Usiadłem na ławeczkę i uświadomiłem sobie, że jest tu naprawdę ładnie. To moje ulubione miejsce. Staw w kształcie uciętego koła jest pełen wody, odbijają się w nim drzewa rosnące naokoło. Jedno drzewo przykuło szczególnie moją uwagę. To stary poczciwy dąb. Wydaje się taki zmęczony... Jego gałęzie, choć jeszcze nagie, ciężko zwisają nad wodą, jakby nie miały już siły czekać dłużej na słońce, które da mu energii. Koło niego, dla odmiany, rośnie modrzew. Młody, niewysoki, giętki jeszcze, wręcz filigranowy przy starym dębie, ale piękny. Przy samej wodzie rośnie skupisko olch. Wyrastając z jednego pnia, wyglądają jak siostry bliźniaczki. Pierwsze liście rozwijają się nieśmiało, jakby bały się, że wieczorny chłód zrobi im krzywdę. Są urocze. Maszerując po piasku, zauważyłem świeże mrowisko. Gdzie te mrowki się wciąż tak śpieszą? Wygląda to zabawnie... my też chyba tak wyglądamy z kosmosu.... Poszedłem dalej. Kolejny mostek i przejście do drugiej części ogrodu z małymi alejkami między drzewami. Budzą się do życia wszystkie drzewa. Spodziewałem się, że tu będzie przejmująca cisza, ale to nieprawda. Mam wrażenie, że wszystkie ptaki oszalały. Wydaje mi się, że one nie śpiewają, lecz przekrzykują się wzajemnie, i że jest ich bardzo dużo. Drzewa mają tyle pąków, że wydaje się, że czekają na wybuch zieleni... Pod drzewami rosną jeszcze nieśmiało kwiaty-żółte i fioletowe. To chyba krokusy... Wyglądają zabawnie, kiedy tak wynurzają się spod gęstego bluszczu. Najbardziej jednak zachwycają mnie białe przebiśniegi. Są takie delikatne i pokropione rosą. Słońce jest coraz niżej i robi się powoli chłodno. Blask promieni słonecznych chowa się za drzewami. Jest pomarańczowy, prawie czerwony. Zanim spostrzegłem, zrobiło się szaro... Chyba już późno... Zawróciłem szybko, bo do domu trochę drogi. Jadąc, zauważyłem, że ptaki przestały śpiewać. Teraz jest naprawdę cicho. Jakby ktoś w magiczny sposób wyłączył dźwięk. Kiedy wróciłem do domu, uświadomiłem sobie, że bardzo odpocząłem. Przyroda daje dużo energii. Odświeża umysł i pomaga się zdystansować do życia. Chyba jutro pojedę jeszcze raz. Jest już późno, więc muszę kończyć. Jestem bardzo ciekaw, co słyhać u Ciebie. Odpisz mi jak najprędzej.

Patryk



Od życzeń i głośnego "Sto lat!" rozpoczęło spotkanie Koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Rydzynie, które odbyło się 24 maja. Przewodniczący Waclaw Mróz i Zarząd oraz samorządowcy na czele z burmistrzem Grzegorzem Jędrzejczakiem złożyli życzenia szacownym jubilatom. Byli to świętujący 50-lecie małżeństwa Teresa i Janusz Rybińscy z Dąbcza oraz obchodzący urodziny Stanisława Sura i Jacek Minta.

Ekolodzy na szlaku



Pięć dni na Zielonej Szkole w Kotlinie Kłodzkiej spędziła młodzież ostatnich klas Szkoły Podstawowej w Rydzynie. Uczniowie zwiedzili między innymi Bardo, Żąbkowice Śląskie, Łądek-Zdrój, Wambierzyce, Międzygórze, Polanicę-Zdrój, a przede wszystkim mieli okazję sprawdzić się na górskich szlakach Czarnej Góry i Szczelińca. Duże wrażenie zrobiła na uczestnikach szkoły Jaskinia Niedźwiedzia w Kletnie. Najbardziej jednak podobała się wizyta w kopalniach w Złotym Stoku i Średniowiecznym Parku Techniki, gdzie można było na własne oczy przekonać się jak działały kierat, młyn stępowy, koło deptakowe i inne urządzenia, a na koniec przejść podziemnym tunelem, czyli „ścieżką strachu” do chaty kata.

W drodze powrotnej uczniowie zwiedzili podziemne korytarze Twierdzy Kłodzkiej, a potem zatrzymali się jeszcze w Trzebnicy, by poznać historię św. Jadwigi Śląskiej i zwiedzić piękną Bazylikę. Wcześniej poznali Sanktuarium Marii Śnieżnej na Górze Iglicznej oraz Matki Bożej Królowej Rodzin i Patronki Ziemi Kłodzkiej w Wambierzycach.

Podczas pobytu w górach uczniowie prowadzili zeszyty, zapisując w nich sprawozdania z wycieczek i wyniki badań przyrodniczych, a na koniec mogli sprawdzić swoją wiedzę i pamięć o odwiedzanych miejscach w konkursie. Ułożyli również kilka piosek związanych z górami i swoimi wrażeniami ze szkoły ekologicznej.



Tegoroczne Święto Patrona Szkoły Podstawowej w Rydzynie upłynęło pod znakiem zabawy. Uczniów klas od I do IV zaproszono na dmuchane zamki, które stanęły na boisku szkolnym. Po południu odbyła się gra miejska z udziałem ponad 100 uczniów z Bielaw koło Łowicza, Goniembic i Rydzyny. Wszystkim patronuje 17. Pułk Ułanów Wielkopolskich. Kolejny dzień był uroczysty. Odbyły się msza i apel. Otwarto wystawę prac plastycznych konkursu pt. „Nasz Patron”, o tematyce ułańskiej, poświęconą Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II ze zdjęciami ks. Wojciecha Prostaka oraz pracami plastycznymi uczniów klas I-III, fotograficzną pt. „Przyroda w obiektywie ucznia”, a także związaną z lokalnym rękodziełem, prezentującą prace uczniów, ich rodzin oraz znajomych.



Strażacki tor przeszkód

Strażacy OSP z gminy Rydzyna zmierzili się z nietatwym torem przeszkód. Liczyli się sprawność i czas.

Strażacy rywalizowali w miejsko-gminnych zawodach, które odbyły się przy Wiatraku w Rydzynie. Na początek w szranki stanęli najmłodszy wśród ochotników, a więc drużyny młodzieżowe dziewcząt i chłopaków. Wygrała Jabłonna. W czasie wyścigu trzeba było wykazać się szybkością. Liczyła się również znajomość sprzętu strażackiego, którego elementy znalazły się na torze i wymagały złożenia. Wśród seniorów, w kategorii mężczyzn do zmagania przystąpiło 6 zespołów. Wygrała OSP w Rydzynie. Na drugim i trzecim miejscu były drużyny z Kaczkowa.

W wyścigu drużyn kobiet co potrafią pokazały panie z OSP w Rydzynie, które jako jedyne stanęły do rywalizacji w tej kategorii. Dodatkowo przeprowadzono konkurencję pod nazwą "Sikawka w akcji". Wygrała Jabłonna.

Zawodom towarzyszył festyn, który organizacyjnie wsparł Rydzynski Ośrodek Kultury. Za przygotowanie rywalizacji odpowiadały jednostki OSP w Dąbczu i Rydzynie.



4 czerwca zakończyła pracę w Szkole Podstawowej w Kaczkowej katechetka Maria Nowińska. Za zaangażowanie w pracę dziękowali jej współpracownicy i uczniowie.

Trzeci na pudle

Tomasz Mrozek, który od nowego sezonu będzie bronił barw Klubu Sportowego Dąbcze, zajął trzecie miejsce w Mistrzostwach Wielkopolski Żaków w tenisie stołowym. Dziesięcioletni zawodnik z Hersztupowa już trzykrotnie stawał

na najniższym stopniu podium w turniejach rangi wojewódzkiej. Oprócz sukcesu w mistrzostwach żaków Tomasz wywalczył medale w II i III Grand Prix Wielkopolski do lat 11.

Dodajmy, że młody gracz w październiku zadebiutuje w rozgrywkach seniorskich w barwach drugiego zespołu KS Dąbcze.



Siedem drużyn zagrało w Turnieju Dzikich Drużyn. Liderem tabeli został zespół ministrantów. Nie przegrał ani jednego meczu. Najlepszym zawodnikiem został Tomasz Kaźmierczak, a strzelcem - Adrian Rzepecki. Obaj byli zawodnikami zwycięskiej drużyny. Turniej odbył się na Orliku w Rydzynie. Kornel Malcherek był fundatorem nagród i medali. Marek Kalbarczyk wsparł organizację turnieju.

Byli i debiutańci



Sala Rydzynskiego Ośrodka Kultury zaczyna powoli być za mała na prezentację coraz większej liczby prac zgłaszanych do Środowiskowego Przeglądu Twórczości Plastycznej imienia Ireny Okamfer. W tym roku odbyła się dwudziesta druga edycja imprezy.

Na wystawie w Rydzynskim Ośrodku Kultury były między innymi obrazy malowane i haftowane oraz rzeźby. Autorami byli wystawiający po raz kolejny, a także debiutujący na przeglądzie.

Na wystawie swoje prace pokazali: Maria Andrzejewska i Krzysztof Andrzejewski, Jolanta Dziubała, Danuta Kornatowska, Elżbieta Ozmian, Liliana Szewczyk i Dorota Wnuk z Kłody, Honorata Beuge, Maria Giernaś, Agnieszka Szczerbał z Nowej Wsi, Justyna Chorowska, Jadwiga Kałmuczak, Julian Kruczek, Elżbieta Paszek, Władysław Poślednik, Emilia Szymańska, Katarzyna Stasiak z Rydzyny, Honorata Górczak, Ewelina Szeląg i Małgorzata Wypych z Kaczkowa, Grażyna Konopa, Irena Kruk i Ewa Sobczak z Leszna, Krysztyna Pawelska z Tworzanic, Józef Staniewski z Gronówka i Emilia Zjeżdżałka z Rojęczyna.

Jedną z wystawiających była Michalina Wilczkowiak z Dąbcza,

której praca była wykonana haftem półkrzyżkowym.

- Obraz miał być wykonany pełnym haftem krzyżkowym, ale okazało się, że wzór jest na dwudziestu pięciu stronach A4, nie wystarczyło by mi kanwy. Dlatego właśnie zastosowałam technikę półkrzyżkową. Trzeba dużo cierpliwości, bo wykonanie pracy zajęło mi około pięciu miesięcy - opowiedziała nam M. Wilczkowiak.

Przyznała, że haftowanie to pasja od dawna.

- Wkręciła mnie w to babcia, a teraz poświęcam temu każdą wolną chwilę.

Pani Michalina chętnie haftuje metryczki dla dzieci, zresztą pokazała je na wystawie.

- Mam także dużo zamówień na obrazy z papierem Janem Pawłem II.

Dodajmy, że M. Wilczkowiak debiutowała na przeglądzie.

- Namówił mnie wujek. Myślę, że to udana próba - dodaje M. Wilczkowiak.

Dyplomy i nagrody książkowe autorom prac wręczyli burmistrz Grzegorz Jędrzejczak i Magdalena Szymańska, dyrektor Rydzynskiego Ośrodka Kultury. Placówka była organizatorem przeglądu.



101. urodziny

W 2013 roku, w trakcie Święta Patrona Szkoły Podstawowej w Rydzynie, która nosi imię 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich, z radością obchodzono setne urodziny Zofii Kostery, żony ułana Ludwika Kostery. Jeszcze w 1994 roku gościł w Rydzynie.

W tym roku nie zapomniano o kolejnych urodzinach pani Zofii. Delegacja szkoły złożyła życzenia jubilatce w dniu 101 urodzin.

- Jak przyznała pani Zofia, zaczęła swój wiek liczyć od nowa, więc ma dopiero rok - mówi Jerzy

Stróżycki, dyrektor Szkoły Podstawowej w Rydzynie.

Mimo że pobyt w szpitalu uniemożliwił jubilatce udział w tegorocznych obchodach Święta Patrona, uczniowie pod opieką Lucyny Borowiak spotkali się z nią. Wspólnie oglądali zdjęcia z kroniki szkoły. Był też czas na wspomnienia z życia pani Zofii.

- Podziękowania za pomoc w organizacji spotkań kierujemy do Grażyny Sawickiej i jej rodziny - dodaje J. Stróżycki.



Gość rodem z Kongo przyjechał na spotkanie z przedszkolakami z Rydzyny, Jabłonnej, Dąbcza i Kłody. Dzieci uczestniczyły w warsztatach muzycznych, dzięki którym poznały fascynujący świat dźwięków i rytmów wydobywanych z instrumentów pochodzących z Afryki.

WIANKI 2014

Rydziński Ośrodek Kultury zaprosił mieszkańców gminy Rydzyna i regionu leszczyńskiego na Wianki. Impreza na zbiorniku wodnym była jednocześnie metą Rajdu "Rowerem przez Leszno - Region" oraz areną Pikniku Sportowo-Rekreacyjnego dla dzieci, który przygotowało Stowarzyszenie Kultury Fizycznej i Sportu Powiatu Leszczyńskiego.



W Internacie Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Rydzynie pojawili się bajkowi Jaś i Małgosia. Opowiedzieli swoją historię o wyprawie do lasu, piernikowej chatce, wcale nie strasznej czarownicy i fabryce słodczy. W ten bajkowy świat widzów zabrał Teatr POMPON, który przyjechał do internatu dzięki staraniom nauczycieli Hanny Brink, Magdaleny Chojnowskiej, Marzeny Nowocińskiej, Hanny Jęsień, Elżbiety Sikory i Kornela Malcherka.